

# Przedstawiciele Gdańska, Gdyni i Szczecina wyjechali do Antwerpii

Wyjechała z Gdyni do Antwerpii na statku „Lublin” delegacja trzech portów polskich oraz trzech miast: Gdańska, Szczecina i Gdyni.  
W skład delegacji wchodzi przewodniczący prezydium miejskich rad narodowych oraz dyrektorzy portów.  
Wizyta ma na celu nawiązanie bliższej współpracy z największym portem belgijskim.

# Podatek od wódki i przejęcie mieszkań służbowych uchwaliła gdynska MRN

Wczoraj w Gdyni rozpoczęła się dwudniowa sesja MRN. W pierwszym dniu obrad dokonano zmian w składzie komisji radnych i zatwierdzono plany pracy poszczególnych komisji MRN na IV kwartał br.

Radni jednogłośnie przegłosowali dwa wnioski wysunięte przez prezydium: wniosek o wprowadzenie w Gdyni dodatkowych opłat od sprzedaży wódki w okresie od 1 grudnia br. do 31 grudnia 1958 r. (w wysokości 4 zł od 1 litra, 2 zł od pół litra i 1 zł od 1/4 litra). Fundusz uzyskany z dodatkowych opłat MRN przeznaczyła na budowę nowych szkół i urządzeń kulturalno-społecznych.

Drugi wniosek dotyczy cofnięcia zakładu pracy i instytucji w Gdyni przywileju dysponowania we własnym zakresie mieszkaniami po zwolnionych pracowników.

Głównym tematem poruszonego na sesji było budownictwo mieszkaniowe. Do tego tematu powrócimy jeszcze w najbliższych numerach „Dziennika”.

Dzisiaj radni będą debatować nad budżetem miasta na rok 1958.

# Kryzys rządowy w Szwecji

LONDYN (PAP). — Ze Sztokholmu donoszą o wystąpieniu z rządu premiera Eriksdala przedstawicieli Partii Agrarnej w wyniku istniejącego już od dłuższego czasu w łonie koalicji rządowej konfliktu na temat emerytur pomiędzy agrariuszami a socjaldemokratami.

Tak więc po sześciu latach istnienia koalicji rząd szwedzkiej stanął w obliczu kryzysu.

# Dywersyjna działalność emigranckich elementów faszystowskich cieszy się poparciem angielskiej policji

BUDAPESZT (PAP). — Istvan Adam, b. urzędnik poselstwa węgierskiego w Londynie, oświadczył po powrocie do kraju, że węgierskie elementy faszystowskie na emigracji planują zamach na przedstawicieli stwo dyplomatyczne Węgier w Londynie.  
Istvan Adam w lipcu br. po rzucił swą pracę w poselstwie węgierskim w Londynie i wyjechał do Danii. Powodem tego kroku była miłość do pewnej dziewczyny. Gdy rząd duński odmówił mu prawa azylu, Adam powrócił do W. Brytanii, gdzie wrócił się z prośbą o azyl do brytyjskiej MSZ. W związku z tym Adam był kilkakrotnie przesłuchiwany przez brytyjską tajną policję, przy czym treści tych przesłuchań nagrywano na taśmie.  
Przez rząd W. Brytanii uzależniono od przedstawienia przez Adama dokładnych informacji dotyczących rozplanowania gma chu poselstwa węgierskiego w Londynie, rozmieszczenia telefonów, kas pancernych, pocztowych i innych urządzeń. Domagano się również zreferowania linii politycznej węgierskiego Mini-

# Dziennik Bałtycki

ROK XIII, NR 254 (4150) Piątek, 25 października 1957 r. Cena 50 gr

# X Plenum KC PZPR rozpoczęło obrady

WARSZAWA (PAP). W dniu 24 października br. o godz. 16 rozpoczęły się w Warszawie obrady X Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.  
I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka wygłosił referat pt. „Sytuacja w partii i w kraju”.  
Obrady trwają.

# Weterani Wielkiej Rewolucji przybyli do Polski

WARSZAWA (PAP). 24 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie KC PZPR delegacja wieloletnich członków KPZR, uczestników Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W skład delegacji, na czele której stoi członek KC KPZR prof. M. B. Miłin, wchodzi: zastępca przewodn. Prezydium Rady Najwyższej Ukrainy SRR, słynny przywódca partyzantów na Ukrainie w okresie okupacji hitlerowskiej i dwukrotny bohater Związku Radzieckiego S. A. Kowpak, sekretarz KC KP. Łotwy A. J. Pelsze, zastępca dyr. Inst. Marksizmu - Leninizmu przy KC KPZR E. A. Stepanowa oraz członkowie partii z okresu lat 1902 - 1918 - A. I. Bieleniec, O. A. Bielowa, A. J. Czeczowski, S. I. Gopner, M. I. Gubelman, F. N. Łozowski i A. J. Prokopczuk. Delegacji towarzyszy przedstawiciel Wydz. Zagr. KC PZPR Olszański.

Na Dworcu Głównym w Warszawie goście zostali serdecznie powitani przez członka Biura Politycznego KC PZPR Jerzego Morawskiego, sekretarza KC PZPR Zenona Kłiszko oraz szereg innych osobistości.

# Projekt pierwszego państwowego koncernu

WARSZAWA (PAP). Projekt utworzenia pierwszego w Polsce Ludowej państwowego koncernu „Polskie Budownictwo Energetyczne”, wywołał ożywioną dyskusję w kręgach gospodarczych, zajmujących się problemami znalezienia właściwych praktycznych form kształtowania nowego modelu budownictwa. Koncern ten byłby samodzielną organizacją, posiadającą pełne możliwości swobodnego działania gospodarczego. Skupiłaby on przedsiębiorstwa projektujące, budujące i produkujące na potrzeby inwestycji energetycznych.

Udział w zyskach koncernu — jak projektuje się — odbywałby się drogą posiadania przez pracownika akcji i otrzymywania w związku z tym dywidendy.

Ostatnie dni przyniosły no we konkretne propozycje w tej sprawie. Odbyło się posiedzenie międzyresortowej Komisji Postępu Technicznego Budownictwa Energetycznego, w łonie której powstał projekt koncernu.

W toku dyskusji sprecyzowano szereg konkretnych pojęć, jakie zawiera projekt koncernu. M. in. omówiono sprawę akcji i dywidend, jako jednej z dróg projektowanego systemu podziału zysków koncernu.

Akcje te (obok normalnego uposażenia pracowniczego przewidzianego umową) nie byłyby akcjami typu kapitalistycznego. Byłyby one z jednej strony zależne do zainteresowania pracownika wynikami ekonomicznymi koncernu i jego przedsiębiorstw, z drugiej strony — formą dokumentu upoważniającego pracownika do udziału w zysku koncernu. Podstawowym kryterium udziału w zysku byłaby przede wszystkim zasada posiadania odpowiednich kwalifikacji i przydatności w zawodzie pracownika koncernu.

Wnioski z narady zostały przesłane do wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, z prośbą o wstępne ich zatwierdzenie i udzielenie dyrektyw do realizacji projektu koncernu.

# Wytyczne Sądu Najwyższego w sprawie prawidłowego orzekania kar

WARSZAWA (PAP). Izba Karna SN podkreśla wniosek I prezesa Sądu Najwyższego, Izba Karna Sądu Najwyższego uchwalila wytyczne dotyczące prawidłowego orzekania kar przez sądy.

Uchwała stwierdza, że w następstwie nieprawidłowej wykładni oraz wadliwego stosowania przepisów sądy w wielu wypadkach wymierzają kary zbliżone do dolnej granicy ustawowego zagrożenia takim przestępstwem, który powinni być ukarani surowiej, jak również nie stosują przepisów o wymierzaniu grzywny przy przestępstwach popełnianych z chęci zysku. W wielu wypadkach sądy stosują też warunkowe zawieszenie kary w stosunku do takich sprawców przestępstw, których należało skazać na bezwarunkowe kary pozbawienia wolności.

Wskutek tych uchybień — stwierdza Sąd Najwyższy — orzekane kary nie dają w wielu przypadkach zadośćuczynienia społecznemu poczuciu sprawiedliwości, które domaga się wymierzania przez sądy kar surowszych, zwłaszcza w sprawach o przestępstwa godzące w podstawowe interesy państwa, w sprawach o spekulację, łapownictwo i oplacaną protekcję oraz w sprawach o przestępstwa chuligańskie i przeciwko życiu i zdrowiu obywateli.

Sąd Najwyższy podkreśla konieczność oceny stosunku sprawcy przestępstwa do interesu społecznego, gdy w pewnym okresie interes społeczny jest na ratunku, na szczególnie zuchwale ataki ze strony jednostek, które nie uznają zdyscyplinowania społecznego i lekceważą wspólne mienie ludzi pracy.

Wskutek tych uchybień — stwierdza Sąd Najwyższy — orzekane kary nie dają w wielu przypadkach zadośćuczynienia społecznemu poczuciu sprawiedliwości, które domaga się wymierzania przez sądy kar surowszych, zwłaszcza w sprawach o przestępstwa godzące w podstawowe interesy państwa, w sprawach o spekulację, łapownictwo i oplacaną protekcję oraz w sprawach o przestępstwa chuligańskie i przeciwko życiu i zdrowiu obywateli.

# Do kogo uśmiechnie się szczęście?



W dniu 25 bm. odbył się w Warszawie pierwszy losowanie księżeczek oszczędnościowych premiovanych samochodami. Weźmie w nim udział 51 tys. księżeczek. Na ich właścicieli czeka do rozlosowania 51 samochodów osobowych (30 Warszawy, 14 Wartburgów i 7 P-70).

Na zdjęciu: Te Wartburgi już w piątek będą miały swych właścicieli. CAF — fot. Dąbrowiecki

# Rozmowy Macmillan - Eisenhower odbywają się przy drzwiach zamkniętych

NOWY JORK (PAP). Eisenhower i Macmillan rozpoczęli rozmowy przy drzwiach zamkniętych w środę wieczorem. Pierwsza konferencja trwała trzy i pół godziny, lecz o treści jej, a nawet o tematach nie wspomiano w komunikatach ani słowa, gdyż, jak podkreślają koła oficjalne omawianie szczegółów mogłoby się odbić ujemnie na efektywnych rezultatach.

Doniesienia agencji prasowych wskazują, że w czasie rozmów poruszane były tematy Bliskiego Wschodu, ostatecznie osiągniętych naukowych i dyplomatycznych Związku Radzieckiego oraz zagadnienia rywalizacji w dziedzinie naukowej i militarnej.

Informatorzy zachodni powtarzają uporczywie wiadomość jakoby Macmillan przybył do USA z gotową koncepcją przeciwdziałania wpływowi radzieckim na Bliskim Wschodzie.

# Prof. Piccard o radzieckim sztucznym księżycu



Znany badacz stratosfery i głębin oceanicznych profesor August Piccard oświadczył podczas pobytu w Ulm, że nauka może już dzisiaj wyciągnąć cenne wnioski z krążenia radzieckiego satelity Ziemi. Prof. Piccard uważa, że typ satelity radzieckiego można rozwinąć i urzeczywistnić przy jego pomocy podróże międzyplanetarne. CAF

# W Gwatemali władzę objęła junta wojskowa

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą z Gwatemali, w środę rząd gwatemalski wydał dekret o zaostrzeniu stanu wyjątkowego, który wprowadzony został 22 bm. rano. Powodem decyzji były rozruchy.  
Zwolennicy pokonanego w niedzielnych wyborach prezydenta Nicolasa Ydigoras-Fuente zorganizowali kilka wieców, na których wystąpili z oskarżeniem, iż wyniki wyborów zostały sfałszowane. Na ulicach miasta Gwatemali doszło do zamieszek. Liczne wieców wznowili, okrzyki na cześć Jacobo Arbenza, premiera lewicowego rządu gwatemalskiego, obalonego w 1954 r. w wyniku rebelii inspirowanej przez Stany Zjednoczone.

NOWY JORK (PAP). Rząd Gwatemali pod przewodnictwem Luis Arturo Gonzalez został w dniu 24 bm. rozwiązany, zaś władzę w kraju objęła 3-osobowa junta wojskowa.

# W kularach ONZ na Bliskim Wschodzie przygotowania wojenne

NOWY JORK (PAP). W oczekiwaniu na piątkową debatę w sprawie Syrii w kularach Zgromadzenia Ogólnego ONZ toczą się ożywione konsultacje i rozmowy utrzymywane zresztą w ścisłej tajemnicy. Według informacji obserwatorów, plan wysłania na Bliski Wschód sekretarza generalnego NZ, Hammarskjolda — jak to sugerował niedawno przewodniczący syryjskiego parlamentu Hourani — wskazuje coraz więcej zwolenników.

Misja sekretarza generalnego NZ miałaby ewentualnie dojść do skutku tylko wówczas, o ile Zgromadzenie Ogólne uzna, że oferta mediacji złożona przez króla Sauda, nie da konkretnych wyników.

# Psy doskonale zniosły podróż na wysokość 200 km

MOSKWA (PAP). — W. Jazdowski, kandydat nauk medycznych, pisze na łamach biuletynu Radzieckiego Biura Informacyjnego, iż niedawno w ZSRR wypuszczono serię rakiet, które uniosły znajdujące się w nich psy na wysokość 200-210 kilometrów.  
Podczas poprzednio przeprowadzonych badań zachowania się zwierząt na dużych wysokościach rakietę osiągnęła około 100 km, zaś psy wyrzucone były z nich automatycznie (w skafandrach i na spadochronach) 75-80 km nad ziemią.

W czasie ostatnich eksperymentów psy znajdowały się w stanie nieważkości 6 minut. W poprzednich próbach okres trwania ciężaru trwał o 2 minuty krócej.

Jazdowski informuje, że psy dobrze zniosły podniebną podróż. Pobyt na wysokości 200 km nie odbił się na ich zachowaniu i zdrowiu.  
Uczony dodaje, że wypuszczenie pierwszego sztucznego księżyca otwiera przed naukowcami poważne możliwości prowadzenia badań medycznych — biologicznych. Wyniki obserwacji zachowania się zwierząt umieszczonych na pokładzie sztucznych księżyców pozwolą na stworzenie pełniejszego obrazu warunków lotu kosmicznego.

# Zamiast 48 milionów zł tylko półtora dzięki zastosowaniu metody Leona Drukera

W dniu wczorajszym zadzwonił do redakcji „Dziennika Bałtyckiego” Tadeusz Szlaski z działu sekcji w Gdańsku Stoczni Remontowej. Prosił on, byśmy zasygnalizowali obradującą w Gdańsku konferencję naukową - techniczną specjalistów budownictwa i transportu wodnego następującą sprawę:

Przed paru laty starszy inżynier LEON DRUKER zgłosił w Urzędzie Patentowym wynalazek, który polegał na sposobie naprawy nabręży i falochronów. Opatentowana w lutym br. metoda propaguje naprawę popękanych nabręży, tak żelbetonowych, betonowych, jak i nawet drewnianych, drogą zasklepienia szczelin betonem, wtlaczanym pod dużym ciśnieniem w metalowe formy, jakimi się uprzednio obudowuje remontowane fragmenty nabręży. Po zaschnięciu betonu i zdjęciu formy remontowane nabręże jest zdolne do eksploatacji na dalsze 10-15 lat. W lecie 1956 r. w jednym z nurek „Dziennika Bałtyckiego” poświęcił mi omówienie tego wynalazku cały artykuł.

Stosując metodę Leona Drukera Gdańska Stocznia Remontowa w marcu br. rozpoczęła naprawę swego 600-metrowego odcinka nabręży. Obecnie remont jest na ukończeniu. Metoda zdała świetnie egzamin i pozwoliła zaoszczędzić masę pieniędzy. Wystarczy powiedzieć, że nabręże miało być na nowo wybudowane za sumę 48 mil. zł. Budowa miała trwać kilka lat. Na rok bieżący stocznia dostała jedynie 7 mln. zł na dokumentację techniczną. Przez podjęcie remontu metodą zasklepienia nabręży za jedyne 1,5 mln. zł. Powstało pytanie, dlaczego metoda nie wyszła do tytułu? Czyżby brama Gdańskiej Stoczni Remontowej? Najwyższy czas, by wynalazek Leona Drukera zdobył prawo obywatelstwa w gospodarce wodnej całego kraju. (ws)

## Musze i wodorosty hamują szybkość „Kowotki“

Wyruszając w drugi rejs na Daleki Wschód m/s „Kowotka“ płynął z szybkością ok. 17 węzłów. Tymczasem w drodze powrotnej osiągnął zaledwie 14,5 węzła. Przyczyną tej zmiany były musze i wodorosty morskie, które grubą warstwą przywarły do części podwodnej kadłuba i oblepły jego dno, hamując szybkość statku. W rezultacie — zamiast 408 mil. motorowiec przebywał dziennie tylko 343 mil. morskich.

Zresztą podobne fakty znane są nie od dziś i dotyczą wszystkich statków, zwłaszcza uprawiających żeglugę na liniach dalekiego zasięgu, gdzie rejs trwa kilka miesięcy. Aby zapobiec powstawaniu w ten sposób strat, wielu dni eksploatacyjnych, PLO postanowiły statki te częściej dokować.

Począwszy od m/s „Bierut“, co najmniej po dwóch rejsach kadłub każdej jednostki będzie w stoczni oczyszczany i pokrywany warstwą ochronnej farby. Wpłyne to równocześnie na konserwację poszycia kadłuba. Szkoda tylko, że nie zawsze jeszcze zadowala jakość używanych w tym celu lakierów produkcji krajowej. (t)

## Przed plenarną sesją Sejmu

# Kuźnia myśli państwowej

W sprezyowanym na VIII Plenum programie socjalistycznej ustawy o Sejmie przewidziano, że w tej roli i rangi, jaką wyznacza mu Konstytucja, był specjalnie mocno podkreślony. W całości zostały posunięte mających na celu takie zmiany metod budownictwa socjalistycznego, które pozwoliłyby na budowanie możliwie najniższym kosztem, bez błędów i wypaczeń, możliwie najlepszym w naszych warunkach modelu socjalizmu — przywrócenie Sejmowi pełni jego praw ustawodawczych i kontrolnych, miało stworzyć instytucjonalną gwarancję prawidłowego postępu w procesie demokratyzacji.

Przy zachowaniu kierowniczej roli partii, Sejm — miał być tą instytucją życia politycznego, która odgrywać winna rolę gwaranta stopniowego — w miarę jak warunki będą dojrzały — demokratyzowania stosunków we wszystkich dziedzinach życia i konsekwentnego umacniania podstaw naszego ustroju. „W programie zamierzeń demokratyzacyjnych — mówił w swym plenunymywnym referacie przed rokiem Władysław Gomułka — podnoszenie roli Sejmu do najważniejszego organu władzy państwowej — siadać będzie największe bodaj znaczenie“.

Wybory styczniowe nie były formalną uroczystością, lecz aktem obywatelskiego zaufania dla październikowego programu partii i dla ludzi, którzy w Sejmie zobowiązali się program ten realizować. Już to samo wpłynęło na rolę Sejmu jako ciała i na rangę każdego z mandatów poselskiego.

Sejm obecny różni się

także pod względem swej struktury organizacyjnej od Sejmu poprzedniego. Kluby poselskie — w przeciwieństwie do dawnych zespołów wojewódzkich — stwarzają lepsze warunki dla pracy poselskiej, dla wypracowywania stanowisk, dla wielostronnego przemyslenia decyzji podejmowanych przez Sejm.

Najbardziej uderzające jednak zmiany zaszyły chyba w stylu i pracy komisji poselskich.

W chwili obecnej komisje odgrywają w pracy Sejmu podstawową i bynajmniej nie dekoracyjną rolę. Utworzyła się już praktyka, że każda ustawa, którą Rząd przedstawił Sejmowi, jest we właściwym czasie przedstawiana odpowiedniej komisji. Tam w ciągu długich wszechstronnych dyskusji każdy akt jest gruntownie analizowany i szlifowany.

Nie jest to praca błyskotliwa. Nie dostarcza ona materiału do sensacyjnych sprawozdań prasowych. Nie mniej jednak, komisje sejmowe stały się ważnym ośrodkiem myśli państwowej, a ich rzetelna, gruntowna praca nie tylko pozwala Sejmowi spełniać dobrze jego funkcje ustawodawcze, lecz także wywiera wyraźny pozytywny wpływ na całość spraw publicznych, na pracę Rządu, na prawidłowe funkcjonowanie całego aparatu władzy państwowej.

Wkrótce Sejm podejmie obrady plenarne. Na 30 bm. Rada Państwa wyznaczyła początek jesiennej plenarnej sesji Sejmu. Na porządku obrad tej sesji znajduje się m. in. sprawa utworzenia Najwyższej Izby Kontroli.

Przekształcenie istniejącego obecnie Ministerstwa Kontroli w Najwyższą Izbę Kontroli nie jest bynajmniej aktem zwykłej reorganizacji, lecz ma dla naszego życia państwowego niezmiernie istotne znaczenie.

Ministerstwo Kontroli było organem Rady Ministrów, a więc podlegało temu ciału, którego agendy kontrolowała. Najwyższa Izba Kontroli będzie — w myśl przygotowywanych już projektów — organem Sejmu, na którym ciążyć będzie obowiązki „kontrolacji naczelnych organów administracji państwowej i podległych im jej jednostek oraz organizacji i instytucji korzystających z pomocy państwa lub wykonujących zadania zlecone przez państwo z punktu widzenia legalności, gospodarności, celowości i rzetelności“.

W proponowanych Sejmowi projektach prezes NIK będzie wybierany przez Sejm, Najwyższa Izba Kontroli.

## Proces pomidorowy przerwany do 4 listopada

Siądmy dzień procesu pomidorowego zajął polemikę pomiędzy prokuratorem a obrońcami. Na rozprawie nie doprowadzono do wyroku. Według informacji, udzielonej przez naczelnika więzienia, oskarżony nie może stanąć przed sądem w ciągu 5 dni. Z tego powodu prokurator złożył wniosek o zarządzenie przerwy, pod czas której zbadanoby również oskarżonego CHEŁKOWSKIEGO. Mec. Somyk postuluwał, aby wyłączyć z obecnego procesu Turskiego, gdyż jest on poważnie chory. Obrona MIKOŁAJCZAKA wniosła o zbadanie oskarżonego przez lekarzy - psychiatrów.

Sąd po naradzie postanowił przerwać rozprawę do dnia 4 listopada br. Jednocześnie zlecono biegłemu księgowości zebrać odpowiednich materiałów, dotyczących transakcji dokonanych przez DZIEDZICIA i CHEŁKOWSKIEGO. Podczas przerwy ma być zbadany przez lekarzy psychiatrów MIKOŁAJCZAK, zaś CHEŁKOWSKI będzie poddany obserwacji klinicznej. Wniosek w sprawie wyłączenia Turskiego z rozprawy sąd rozpatrzy po nadejściu orzeczenia biegłych lekarzy psychiatrów.

troli składać będzie Sejmowi sprawozdania z najważniejszych przeprowadzonych kontroli. NIK będzie także wykonywać kontrole na zlecenie Sejmu lub jego organów.

Tak głęboko sięgająca reforma metody pracy i struktury organizacyjnej ciała podlegającego do kontroli organów władzy państwowej w sposób wyraźny rozszerza uprawnienia, umacnia autorytet i rolę Sejmu.

NIK w przeciwieństwie do Ministerstwa Kontroli będzie w swoim zakresie pracy całkowicie niezależny od Rządu. Sejm natomiast posiadać będzie w swej dyspozycji nowy, precyzyjny instrument umożliwiający mu pełną realizację jednego ze swych podstawowych zadań — jakim jest kontrola i nadzór nad wszystkimi organami władzy państwowej, a w tym także — kontrola Rządu.

T. Jędrz.

## Będziemy produkować DDT

Już wkrótce w Polsce rozpocznie się produkcja siynowego środka owadobójczego DDT. Dokumentację technologiczną, na produkcję DDT dostarczy szwajcarska firma Geigy, która ma patent na proszek.

Firma Geigy przeszkoli także w swoich zakładach polskich specjalistów.

## W klubie studenckim w XII rocznicę powstania ONZ

Wczoraj, w XII rocznicę powstania Organizacji Narodów Zjednoczonych, gdańskie Studenckie Stowarzyszenie Przyjaciół ONZ zorganizowało w klubie studenta miłe spotkanie.

Przy czarnej kawie i lampce wina spotkali się studenci z konsulem generalnym ZSRR Mikołajem Tawryziem oraz wicekonsulem Szwecji p. Ralfem Ero. W

## 9 tys. podań o sprzedaż „Warszaw“ 4500 samochodów małoditrazowe

W „Motozycie“ złożono ogółem ok. 9000 podań o sprzedaż „Warszaw“. Obecnie realizuje się podania opatrzone numerami od 1700 wzwyż. Do końca roku zostanie zrealizowanych ogółem ok. 2000 podań, a może nawet nieco więcej, jeżeli nastąpi od tego czy RSO przekroczy swe plany produkcyjne. „Motozycy“ nie przewiduje, aby w roku przyszłym wznowione zostały przyjmowanie podań na „Warszawy“.

Podania na samochody małoditrazowe złożono akurat połowę. Wszystkie zakupione przez nas „Wartburgi“ i „IF-y“ zostały już sprzedane. W sprzedaży więc znajdują się tylko samochody „Simca“.

Według planu, do końca roku zrealizowane będą z tego 3174 podania. Istnieje możliwość, że wszystkie te samochody jeszcze w listopadzie i do końca grudnia znajdą się w rękach swych nowych właścicieli.

W dalszym ciągu opracowuje się nowe projekty sprzedaży samochodów osobowych, które by eliminowałyby spekulantów.

## Drugi dzień procesu ks. L. Niemczyckiego

Jak już pisaliśmy, przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku rozpoczął się proces przeciwko ks. Ludwikowi Niemczyckiemu proboszczowi parafii w Kiełpinie oskarżonemu o to, że poróżnił ludzi z ambony i w rozmowach prywatnych do ekscesów przeciwko kierowniczym szkołom Marii Skłodowskiej.

9.XII.1956 r. w Kiełpinie odbyło się zebranie Frontu Narodowego, na które został zaproszony proboszcz parafii. Na zebraniu tym padły zarzuty pod adresem Skłodowskiej, że była ona dziecią, że nie chciała zwalniać chłopów z dostaw i nie zważała na więźniów w obozach. W tym czasie dokooptowano radnych GRN, m. in. wybrano na radnego księdza Niemczyckiego.

SEDZIA: Prawo kanoniczne mówi, że pełnienie funkcji publicznych i społecznych może nastąpić jedynie po udzieleniu zezwolenia właściwego ordynariusza diecezji. Czy oskarżony miał takie zezwolenie?

OSKARŻONY: Nie miałem.

26 grudnia ub. r. ks. Niemczycki — wygłosił kazanie. Omiawiając meczanek śmierci św. Szczepana zwrócił się do wierzących z pytaniem: jakie jest wasze wyznanie wiary? Odpowiadając na to pytanie stwierdził m. in., że krzyż w szkole zamalst na frontowej ścianie wisi za piecem nad drzwiami. Na Nowy Rok — zeznaje oskarżony — zostało wygotowane z ambony sprawozdanie z działalności kościoła na terenie parafii. Nie mogłem w tym sprawozdaniu pominąć i szkoły. Stwierdziłem m. in., że w szkole w Kiełpinie w ubiegłych latach prowadzona była jawna walka z religią i moralnością chrześcijańską u dzieci.

SEDZIA: Czy takie podważenie nie mogło wywołać wśród parafian wzburzenia? Czy, znając zarzuty wysuwane przeciwko Skłodowskiej na zebraniu w dniu 9. XII, oskarżony nie zdawał sobie sprawy że mógł to rozjątrzyć nastroje parafian?

OSK.: To nie było podważenie, tylko stwierdzenie.

SEDZIA: Po październiku nastąpiła poprawa stosunków między Episkopatem a Rządem. Czy ten tego kazania był więc słuszny?

OSK.: Mówiłem tak, jak

towarzyskim spotkaniu wziął poza tym udział przewodniczący Prezydium WRN Józef Wołek, rektorzy wyższych uczelni, kierownik Wydz. Kultury Prez. WRN Henryk Raczyński oraz honorowy gość, b. członek pierwszej delegacji polskiej do ONZ, p. Oberyniski i przedstawiciele organizacji młodzieżowych.

Krótką prelekcję na temat ONZ wygłosił członek sekretariatu Stud. Stow. Przyjaciół ONZ, wnoszący toast za przyjaźnią i braterstwem narodów świata, za pomysłowość w pracy ONZ w walce o pokój.

Przewodniczący Prez. WRN J. Wołek wyraził w swym wystąpieniu zadowolenie i radość, że właśnie młodzież i studenci przejęli w swe ręce inicjatywę propagowania w społeczeństwie idei Organizacji Narodów Zjednoczonych, spełniającej rolę parlamentu świata.

Na zakończenie wyświetlono dwa krótkometrażowe filmy. Nadesłane przez ONZ oraz wysłuchano utwory prof. Chopina w wykonaniu prof. Bielickiego.

## Kawał „nie z tej ziemi“

BRUKSELA. (Obs. w.). Punkt tuż obok godz. 23.15 w nocny ze srody na czwartek ub. tygodnia mieszkańcy miasta Nivelles, położonego o 40 km na południe od Brukseli, postawili na nogi niespodziewany pojawieniem się jasnej luncy na niebie, po której w kilka sekund później dał się słyszeć silny wybuch. Zaraz też lotem błyskawicy rozszalała się po mieście wiadomość, iż na jednym z przedmieść spadł radełki sztucznej satelity.

Zaalarmowana policja bezwzględnie upadła na miejsce upadku satelity, gdzie zastała już grupę kilkunastu osób zremontowanych wokół kulistej bryły pokrytej białym szronem, z której wystawały 4 anteny. Kilka osób z powiększającym się w chwili minutą tłumem udzieliło wyjaśnień, że miał nieodczynnego wydarzenia.

Według ich relacji „na ich oczach spadała na ziemię jakaś gorączka bryła, która podczas lotu pozostawiała na niebie ogiasty „ogon“. Twierdzili oni, że w chwili upadku bryły na ziemię nastąpił silny wybuch, który spowodował zajeście się znajdujących się w bezpośredniej bliskości materiałów łatwopalnych.

Przedstawiciele „satelity“ dokonali dopiero obserwatorium astronomicznego, którego po odkryciu jednej z pitelek pokrywy znaleźli w środku... starsiowiec aparat radiowy, zwój poplątanych drutów i kilka zużytych baterii anodowych. Jak się bowiem wkrótce wydało „satelity“ był dziełem rąk studentów brukselskich, którzy postanowili spiatać mieszkańcom Nivelles „kawał nie z tej ziemi“.

Pseudosatelite własnej konstrukcji przewieźli oni na upomniętym mieście upadku samochoodem, a po wyjeździe „spuntika“ wystrzelił kilkanaście rakiet oraz podpalił rozlaną wokół niego benzynę. Po dokonaniu tego zaalarmował mieszkańców polskich domów, twierdząc, iż na własne oczy widzieli jakiejś spadającej z nieba ciało.

Redakcja i Administracja Gdańska, Targ Drzewny 3-7

TELEFONY: Centrala 350-41 Sekretariat Redakcji 335-09 Dział Miejski 345-17 Dział Gosp.-Morski 353-28 Dział Turyst.-Lotny 318-97 Sniadanie, kawiarnia i inne działy - łączą centrala Dyr. wydawnictwa 310-74 Biuro Ogłoszeń 335-88 Dział finansowy - łączą centrala.

Oddział w Gdyni: ul. Świętojańska 9 27-50 Oddział w Elblągu: ul. Ratuszowa 10 20-85

Pismo redakcyjne kolegium w składzie: Z. Gledroję (sekretarz redakcji), W. Hyra (red. naczelny), M. Melewska, W. Meżnicki, Wł. Mrozowski (ca-red. naczelny), M. Podgórczyk.

CZYTELNIK Nakładem Wydawnictwa Prasowego „Dziennik Bałtycki“ RSW „Prasa“ w Gdańsku.

Prenumerata w mieszkaniu (Dz. Bałtyckiego) (cena 2,50 zł) przyjmują bez ograniczeń listonosze i wzytkie placówki pocztowe oraz placówki „Ruchu“ Prenumerata za granicą wysyła kwartałami 32,50 zł (brutto) 105 zł rocznie (to s. Zamówienia i wpłaty przyjmuje P. K. W. Z. „Ruch“ - Warszawa ul. Włocza 46, Nr konta PKO 1-6-100024.

Skład i druk: Gdańskie Zakł. Graficzne w Gdańsku Zam. 2231 - W-18

# Sport Sport Sport Regulamin konkursu „Zgadnij, kto wygra?“

1. PP. „TOTALIZATOR SPORTOWY“ Oddział Wojewódzki w Gdańsku wspólnie z redakcją „SPORTOWCA BAŁTYCKIEGO“ i „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO“ organizuje konkurs sportowy pod nazwą: „Zgadnij, kto wygra?“

2. Konkurs sportowy „ZGADNIJ, KTO WYGRA?“ polega na odgadnięciu wyniku spotkania piłkarskiego z cyklu mistrzostw świata Polska - Finlandia (wyniku końcowego i do

przerwy oraz odgadnięciu, kto zdobydzie pierwszą bramkę - Polska, czy Finlandia?)

3. W konkursie może wziąć udział każdy, kto zgodnie z regulaminem nadesłanie wypełnionego kuponu do redakcji „Dziennika Bałtyckiego“ Gdańsk - Targ Drzewny 3/7 lub do PP „Totalizator Sportowy“, Oddział Wojewódzki w Gdańsku, ul. Kallinowskiego 5/6. Na kopercie prosimy zaznaczyć: Konkurs „Zgadnij, kto wygra?“.

4. Rozwiązania wolno nadsyłać tylko na kuponie wyciętym z „Dziennika Bałtyckiego“ lub ze „Sportowca Bałtyckiego“.

5. W konkursie mogą brać udział tylko uczestnicy zakładów PP „Totalizator Sportowy“, a wręczenie nagród uzależnione jest od okazania odcinka „C“ Totalizatora Sportowego (z zakładów piłkarskich lub „Toto - Lotka“) z zakładów na dzień 27 października lub 3 listopada br.

6. Termin zamknięcia konkursu upływa z dniem 2 listopada (godz. 12) bez względu na to, czy kupon zostanie dostarczony osobiście, czy za pośrednictwem poczty.

7. Kupon konkursowy winny być wypełniony czytelnie i tylko atramentem.

8. W dniu 2 listopada nastąpi komisyjne ustalenie ilości nadesłanych kuponów oraz ich zabezpieczenie.

9. Między uczestników konkursu rozdzielone zostanie wiele wartościowych nagród rzeczowych.

10. Niezależnie od nagród rzeczowych przynajmniej dwie nagrody specjalne dla uczestnika piłkarskich zakładów „Totka“ na dzień 27 października lub 3 listopada br., który do dnia 31 października br. do godziny 12 nadesłanie największą ilość kuponów konkursowych. Nagrody te, to bezpłatny przejazd do Warszawy i z powrotem dla dwóch osób oraz bilety wstępu na mecz Polska - Finlandia.

11. Nagrody rzeczowe zostaną przyznane za najbardziej prawidłowe odpowiedzi na wszystkie trzy pytania konkursu. Za każdy błąd otrzymuje uczestnik jeden punkt kary. W wypadku większej ilości jednakowo dobrych odpowiedzi rozstrzyga losowanie.

12. Ostateczne rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w środę, 5 listopada br. Ci, którzy rozwiązali konkurs bezbłędnie, winni w ciągu 48 godzin powiadomić o tym Oddział Woj. PP „Totalizator Sportowy“.

13. W sprawach nie przewidzianych niniejszym regulaminem decyduje komisja złożona z przedstawicieli PP „TOTALIZATOR SPORTOWY“, redakcji „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO“ i „SPORTOWCA BAŁTYCKIEGO“ 0123 WKKF

**Kupon konkursu**  
**Mecz Polska - Finlandia**  
**Warszawa, 3. XI. 1957 r.**

Wynik ogólny spotkania  
Wynik do przerwy  
Zdobywca pierwszej bramki  
Imię i nazwisko:  
Adres:  
Nr punktu „Toto“  
**TOTKA**  
kupon **LOTKA** nr banderoli  
Zakłady z dnia

# Tylko dla dziewcząt

Dzisiaj trochę porozmawiamy. Halo „MEDYCZKA” — Pisze Pani, że wiele studentek miało ochotę wziąć udział w konkursie na Miss Wybrzeża 1953, ale jako stypendystki NIE MACIE MOŻLIWOŚCI FINANSOWYCH, by zrobić „porządne” zdjęcia u fotografa. Ponadto NIE POSIADACIE kostiumów kąpielowych, które nadawałyby się na „występ”, ani też DŁUGICH toalet wieczorowych! Twierdzi Pani, że organizatorzy ZAPOMINAJĄ o tym, że niejedną ładną i zgrabną dziewczyną tylko z powyższych powodów nie zgłasza swą kandydaturę...

Zarzut niesłuszny. Pomysłiliśmy o zdjęciach, czego do wadom jest częste ogłaszanie w kąciku dla dziewcząt, że nasz fotoreporter wykonuje fotografie bezpłatnie. (Trzeba tylko uprzednio porozumieć się z red. Jaroszewską — tel. 43-13).

Druga sprawa: KOSTIUMY KĄPIELOWE. Pani nie jest pierwszą naszą czytelniką, która pisze na ten temat. Doświadczenie widać z wnikliwością, że trzeba kandydatkom pochodzącym z różnych środowisk, a przeważnie nie posiadających zbyt wielu „nadmira” gotówki — pomóc. POSTANOWILIŚMY WIĘC USZYĆ wszystkim finalistkom, wybranym przez naszych czytelników, — kostiumy kąpielowe. Nie bójcie się, że się „nie mieści”. ZDĄŻYMY. Kostiumy wszystkie JEDNAKOWEGO KROJU I KOLORU będą szyte na miarę i na pewno będą się podobać tak finalistkom konkursu, jak i publiczności. I też na pewno naszym kandydatkom na Miss Wybrzeża przydadzą się w okresie letnim.

A teraz o sukienkach. Jak już wspominaliśmy, w jednym z kącików, ukazały się obecnie w sprzedaży ładne kreacje, czy satyny. Są to materiały tanie i przy odrobinie pomysłowości można sprokurować bardzo efektowną sukienkę. Sukienki mogą być długie, mogą być 3/4, najwęższe, by NADAWAŁY się na dancinę, bal studencki i inne wymagające ładniejszych toalet — występy.

Pozostaje zresztą i jeszcze jedna możliwość. WYPOZYCZENIE sukni. Przypominamy, że Liga Kobiet prowadzi taką wypożyczalnię we Wrzeszczu p. n. „Współpraca”. Zdradzimy tajemnicę, że kilka pań biorących udział w wyborach Miss Polonii również zaprezentowało się publiczności w sukniach z „Współpracy” i bardzo ładnie w nich wyglądały.

Tak to, jak Pani widzi, „Medyczo”, — wszystkie problemy „występowe” są do rozwiązania. Proszę więc nie zastanawiać się, tylko szybko przystać zdjęcia (jeżeli je Pani posiada) lub zgłosić się do redakcji.

Uwaga, „TINA” — czekamy na telefon. „PIERWIOSNEK” — prosimy o uzupełnienie danych.

PRZYPOMINAMY, że PIERWSZE ZDJĘCIA kandydatki na Miss Wybrzeża 1953 ukaza się już 3 listopada br. Jeszcze uwaga: WSZELKICH informacji na temat wyborów Miss Wybrzeża 1953 udziela codziennie, osobście lub telefonicznie red. Jaroszewska, tel. 3-45-17, pokój 304, w godzinach od 11 do 16 (w soboty od 11 — 14).

# Rodzicom pod rozważkę Niedbalstwo, lekkomyślność to groźni sojusznicy chorób dziecięcych

Z kierownikiem Kliniki Dziecięcej Akademii Medycznej w Gdańsku profesorem dr KAZIMIERZEM ERECIŃSKIM rozmawiamy na temat, który winien zainteresować wszystkich — bez wyjątku rodziców.

— Panie profesorze. Rozpoczęcie nauki w szkołach i jesienią pogoda wzmagają wśród dzieci nasilenie różnego rodzaju chorób. Jaka jest opinia pana profesora w tym względzie?

— W większości naszych szkół nie ma odpowiednich warunków lokalowych i cywilizacyjnych, ułatwiających przewietrzanie sal. Skupiska dzieci, pochodzących z różnych środowisk i często konfliktujących się z ludźmi ciałymi — zwłaszcza w ciasnych kłitkach — stwarzają zwiększone możliwości wzajemnego, niekończącego się zakażenia „drogą kropelkową”, to znaczy poprzez oddech, kaszel, katar, kichanie itp.

— Jak jest w tym udział klimatu jesiennego?

— W okresie jesieni i zimy, przy stosunkowo du-

żych wahanach temperatury na dworze (w nocy i w dzień) zarazki chorobotwórcze stają się zjadliwe i mogą w ten sposób skutecznie atakować ustrój ludzki. Nie należy przeto dziwić się, że w bieżącym okresie dzieci tak łatwo zakażają się w szkołach różnymi chorobami.

— Jakie choroby występują najczęściej?

— Przede wszystkim tzw. choroby z przebiegiem, wirusowe bakteriami i wirusami, a więc grypa, błonica (difteryt), błonica (szkarlatyna), dury (tyfusy), parazyty (Heine - Medina) i wiele innych.

— Co należy zaliczyć do najskuteczniejszych środków obrony organizmu przed tym niebezpieczeństwem?

— Najważniejsza jest odporność naturalna, to jest higieniczny tryb życia, właściwe odżywianie, warunki mieszkaniowe, warunki spania. Ponieważ jednak to zagadnienie pozostaje jeszcze bardzo wiele do życzenia — do pierwszorzędnej roli generalnego pomocnika człowieka w obronie jego organizmu urastają szczepienia ochronne. Wśród różnego rodzaju szczepień powszechnie uznawane zdobyły sobie na całym świecie, wprowadzone przed wielu laty, szczepienia przeciwko ospie, błonicy, kokłuszowi, duru, tężcowi, gruźlicy, a ostatnio także przeciwko parazytowi dziecięcemu. Również i w Polsce, a więc w kraju, w którym otacza się wszystkich obywateli bezpłatną opieką lekarską, przeprowadzane są w ciągu roku bezpłatne szczepienia ochronne.

— Jakie są rezultaty szczepień ochronnych w innych krajach?

— Szczepienia te znacznie obniżyły ilość zachorowań na choroby zakaźne. W Danii czy Szwecji np. błonica prawie już nie istnieje, zaś wypadki zachorowań na gruźlicę uległy tak znacznej redukcji, że pozamykano wiele szpitali i sanatoriów, przeznaczając je na inne cele.

— Obawiam się, że porównanie z sytuacją w Polsce wypadka na naszą niekorzyść?

— Niestety tak. Na 10 tysięcy mieszkańców — w Polsce zapada na błonicy 13,7, w Jugosławii tylko 2,41, zaś w Szwecji zaledwie 0,005. To znaczy, że u nas na dyfteryt choruje pięć razy więcej dzieci niż w Jugosławii, a aż 2,750 razy więcej niż w Szwecji.

— Czemu to przypisać — zdaniem pana profesora?

— Przyczynę zasadniczą widzę w krótkowzroczności rodziców, którzy zezwalają dzieciom uchylić się od obowiązku szczepienia w szkołach. A w praktyce tak to wygląda, że to dzieci decydują o szczepieniu. Przypuszczam, że pewną rolę gra tu również zwykły strach przed samymi zabiegami i jego doradczymi wrazeniami, nieistotnymi przecież w zestawieniu z ogromnym korzyści, jakie daje uodpornienie organizmu. Mam tu na myśli, zresztą bardzo rzadko występujący nieprzyjemny odczyn ogólny w postaci podniesienia temperatury i objawów złego samopoczucia, czy też od czyn miejscowy, to znaczy pewną bolesność i lekki stan zapalny.

— Opuszczenie bandery w Yacht Klubie Polskim

W niedzielę, 29 bm. o zachodzie słońca w Oddziale Morskim Yacht Klubu Polskiego w Gdyni na zakończenie pierwszego po latach przerwy sezonu żeglarskiego odbędzie się uroczyste opuszczenie bandery.

W ub. niedzielę w Gdyni na Al. Zwycięstwa, kierowca samochodów osobowych nr rej. H 07-489 — Piotr Lasoła prowadził wóz niesprawny technicznie. W czasie kontroli funkcjonariusz MO stwierdził brak hamulca ręcznego i nożnego. Kierowca zatrzymano prawdy jazdy i dowód rejestracyjny samochodu. Ponadto sporządzono za wiadomienie karne do Kolegium Orzekającego.

Również w niedzielę w Gdyni na ul. Czerwonych Koszykach zatrzymano samochód ciężarowy marki „Stayer” należący do Centrali Rybnej w Gdyni. Wóz prowadził Roman Rozosiński, posiadający amatorskie prawo jazdy, a właściwy kierowca — Jan Szulc będący w stanie kompletnego zamrozenia alkoholowego, dzmrał i nie kierował. Obydający kierowcy będą ukarani przez Wydział Komunikacji Prezydium MRN w Gdyni i Kolegium Orzekające.

Ponieważ oddział gdański PTHM pragnie skoncentrować swoją pracę przede wszystkim nad historią medycyny na terenie Pomorza, przeto zwraca się do społeczeństwa z apelem o przekazanie wszelkiego rodzaju dowodów działalności naukowej i społecznej lekarzy — Polaków

Materiały należy kierować pod adresem: doc. dr Stanisław Sokół, Gdańsk-Wrzeszcz, Akademia Medyczna, II Klinika Chirurgiczna, 8.

# MIGANKI Wybrzeża

Flaki bez przyprawy i gapie za oknami

Bardzo lubię flaczki. To też nie odmówiłam sobie przyjemności skomusowania porcji w/w potrawy

„Oberża pod wyskubanymi brwiami” we Wrzeszczu

Studencki Teatr „Dziewięciu” przy Akademii Medycznej w Gdańsku wystąpi jutro w sobotę 26 bm. o godz. 19 w sali MDK przy ul. Wajdeloty we Wrzeszczu z wyborem humorów i satyr K. I. Galczyńskiego pt. „Oberża pod wyskubanymi brwiami”.

Punkt informacyjny „Orbisu” na Dworcu Morskim nie próżnował

W opisie powrotu „Batorego” z drugiego rejsu do Kanady podaliśmy m. in., że nie pracował punkt informacyjny „Orbisu” na Dworcu Morskim. Jak się okazało było tak rzeczywistości, ale... dopiero po godz. 14, kiedy już wylądowała się sala odprawy pasażerskiej. Dla ścisłości więc podajemy na prośbę dyrektora „Orbisu” kilka informacji o pracy tej placówki w dniu przybycia „Batorego” do Gdyni.

Dwie kasy biletowe sprzedawczy przyjeżdżnym 120 normalnych biletów kolejowych, oraz 32 na miejsca sypialne. Wyprzedzono również przybyłym wiele walut obcych na łączną sumę 70 tys. zł.

Oprócz kas biletowych czynne było stoisko informacyjne, gdzie udzielano wszechstronnych i wyczerpujących informacji, wybiegających nawet poza zakres działania „Orbisu”. Czterech „orbisowców” z opaskami zajmowało się wyłączenie nadawaniem komunikatów informacyjnych przez megafony na statku i sal odpraw, udzielało bezopornych informacji, pośredniczyło w kontaktowaniu się z rodzinami itp. Pasażerom z „Batorego” wręczano pamiątkowe widokówki.

Jak nas zapewnił dyrektor Lipiński, placówka ta czynna będzie każdorazowo od chwili przyjeżdżania „Batorego” aż do momentu zakończenia odprawy celnej pasażerów.

Na miesiąc do Włoch

W tych dniach wyjeżdża do Włoch grupa znanych artystów gdańskich, którzy otrzymali stypendia Ministerstwa Kultury i Sztuki. Znajdują się wśród nich profesorowie Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych: H. Żulawska, E. Studnicka, J. Żulawski, S. Listowski dziekan Wydziału Architektury i dziekan Wydziału Malarstwa prof. Borysowski oraz doc. K. Śramkiewicz. Większość z nich opuściła już Gdańsk i znajduje się w Warszawie, jedynie prof. Listowski na skutek opóźnień w załatwianiu formalności czeka niecierpliwie na wyjazd. Niecierpliwie dlatego, że 4 listopada zostanie zamknięta Międzynarodowa Wystawa Architektury w Triennale, która, rzecz prosta, ze względu na zainteresowania zawodowe chciałby obejrzeć.

Według przypuszczeń profesora Listowskiego trasa podróży będzie wiodła przez Wiedeń, gdzie istnieje możliwość zatrzymania się na 1 — 2 dni, dalej przez Wenecję, Florencję, Rzym, Neapol, Palermo, Mediolan.

Czas trwania tej przyjemnej eskapady uzależniony jest w zasadzie tylko od kwoty otrzymanych dewiz. Orientacyjnie wystarczą one na jeden miesiąc podróży. Mamy nadzieję, że po powrocie z Włoch nasi plastycy podzielą się wrazeniami z czytelnikami.

WYCIECZKA W NIEDZIELĘ

Komisja turystyki pieszej PT TK „Trójmiasto” organizuje 27 bieżącego miesiąca wycieczkę pod hasłem: „Poznajmy wybrzeże na Wybrzeżu”. Zbiórka w sobotę 26 bm. o godz. 10.00 w Dworcu Głównym, godz. 10.15. Wyjście godz. 10.15. Długość trasy około 16 km. Prowadzi prof. W. Wolnik przed. O.T.P. Koszty manipulacyjne: 1 zł — plać członkowi PTK, a 1,50 zł — dla innych.

Zarazem komunikujemy, że planowana na dzień 27 bm. wycieczka (przez koło „Jaskółka”) nie odbędzie się.

UWAGA, REPARIACJI!

Zarząd Wojewódzki TPRP w Gdańsku organizuje kurs języka polskiego dla repatriantów. Zapisy przyjmuje bibliotekarka od godz. 13.20 w Klubie „Przyjaźni” TPRP przy ul. Długiej 35.

w sklepie garmateryjnym przy ul. Tkackiej w Gdańsku. Flaki otrzymałam bez trudu, za to przypraw do nich — majeranku i papryki, tak podnoszących ich smak, nie było w sklepie na lekarstwo. Wynikałoby z tego, że amatorzy flaków przyprawę powinni przynosić ze sobą. Sądzę jednak, że MMH-owi nie sprawiłoby większego kłopotu zaopatrzenie sklepów garmateryjnych z konsumpcją na miejscu w niezbedne do potraw przyprawę.

Jeżeli już mowa o sklepie przy ul. Tkackiej, to przydałoby się również pomyśleć a zawieszeniu tam że w oknach jakichkolwiek firanek, czy o pokryciu okien matawą, nie przezroczystą farbą. Przy oknach bowiem umieszczono półki dla wygody konsumtorów. Ale wątpliwy to przyjemność oddawać się rozkoszom przeżuwania MMH-owskich produktów na widoku i ku uciesze licznych przechodniów.

Kos.

„Dziękuję”

Już mi nie ciemno

Od szeregu dni przechodziłam przez tunel przy ul. Boh. Monte Cassino w Sopocie z wielką obawą: ciemno tu, ani nawet śladu choć jednej żaróweczki. Człowiek idzie z wyciągniętymi przed siebie rękami — to bardzo pomaga, choć nie zastępuje światła. Za którymś razem razem wydawało mi się, że mam już taką wprawę w „brodzenie w ciemnościach”, że zaniechałam środka ubezpieczającego, jakim jest wyciąganie rąk. I nagle zrobiło się zupełnie widno! Nie wiedziałam skąd dającego. Po chwili guz na czole przyswoił mi do porządku: ta nagła jasność powstała stąd, że wpadłam na kogoś „z vis a vis”, zderzyliśmy się czołami aż iskry poszły! W ich świetle spostrzegłam, że mam przed sobą jednego z ojców miasta. To natęgnięto mnie nadzieją, że może wreszcie gospodarz miasta wzbędzie się na kilka żarówek do tunelu...

Radio

na fall średniej 230 m. PIĄTEK — 25. X. 1957 r. 7.00 — DZIENNIK. 7.10 — Wesołe melodie. 7.45 — „Gawęda dla drużynowych”. 8.00 — Wiadomości. 8.36 — Przegląd prasy. 8.45 — Rawicz i Landauer. 8.56 — Muzyka baletowa z oper. 9.00 — Dla klasy XI — „Wesle Boryny”. 9.30 — Z komedii muz. „Kuzynek z Honolulu”. 9.40 — Dla przedszkoli „Przyjechała pani Jesień”. 10.00 — „Gadki rzeszowskie”. 10.20 — „Słabst Mater” — na sopran i chór. Poulenc’a. 11.00 — Rytm i piosenka. 11.22 — Schubert — Utwór fort. na 4 ręce. 11.55 — Serwis dla rybaków — lok. 12.04 — Wiadomości. 12.10 — Audycja dla wsi. 12.20 — Koncert żywych — lok. 15.30 — Dla dzieci — „Przygody Niumiaka”. 16.00 — Wiadomości. 16.05 — Reportaż — „Rewolucja na codzień”. 16.20 — „Errare humanum est” — lok. 16.50 — „Walczka z posuchą” pog. 17.00 — Dykcja o teatrze — premiera studia radiowego — lok. 17.25 — Muzyka operetkowa i filmowa — lok. 17.40 — Przegląd aktualności Wybrzeża — lok. 18.00 — Elvira Hodinazowa — fortepian — lok. 18.20 — „Powiatowe wybrzeże od podszewki” rep. — lok. 18.30 — „Wiadomości. 18.35 — Muzyka i aktualności. 19.00 — Radiostuchacz sam układający program muzyczny — lok. 19.40 — „Na ostrzu paragrafu” — lok. 20.00 — DZIENNIK. 20.23 — Kronika sportowa. 20.35 — Serwis dla rybaków i akcenty dnia — lok. 20.45 — „Człowiek i cień” — słuchowisko wg sztuki E. Szwarc’a. 23.00 — Audycja kameralna. 23.25 — Ok. Viktora Younga. 23.50 — Ostatnie wiadomości.

# Gardzie INEDY

TEATRY

GDANSK — Teatr Wielki — niezmienny.

GDANSK — Państw. Opera i Filh. Bałt. — „Ognisty piasek” — godz. 19.

GDANIA — Dramatyczny — „Romans z wodewilu” — g. 19. Fotoplastikon (Gd. — Wrzeszcz, Grunwaldzka 42) — „Podróż po Wioszech”.

KINA

wg Inform. Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDANSK — „Leningrad” — „Prawdziwy koniec wielkiej wojny” od l. 18 polski — g. 16, 18, 20. „Kameradne” — „Prawdziwy koniec wielkiej wojny” polski od l. 16 — g. 10.30, 12.30. „Anatolia” — g. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30. „Wrzeszcz” (ul. Kartuska) — „Czarna tecka” fr. od l. 16, 17.50 i 20. Klub TPRP — „Wieszcz trzech królów” — radz. godz. 17, 20. „Zak” — „Przemysłowcy” — NRF — od lat 16, 18, 20. „Włóknarz” — „Jak bezpańskie psy” — fr. — od l. 18 — g. 18. WRZESZCZ — „Złoty remont”. „Bajka” — „Pucini” — w. od l. 14 g. 16, 18, 19, 20.30. „Sajka z Lawendowego Wzgórza” — ang. od l. 12 g. 9.30, 11.30, 13.30. OLIWA — „Delta” — „Ferdinand cowboy” fr. od lat 14 — g. 16, 18, 20. „NOWY PORT” — „Lady Hamilton” — ang. — od l. 16 — godzina 16, 18, 20. Gdańsk — „Rudy kot” — „Ferdinand cowboy” — fr. — od l. 14 — g. 11, 19, 15. „Tramwajarz” — „Irena do domu” polski od l. 7 — g. 17, 19.

ORUNIA — Dom Kultury — „Karin córka Mansa” sw. — od l. 16 g. 17, 19.

„Boniatrowski sa „Wariacja” fr. od l. 18 g. 16, 18, 20. „Atlantida” — „Wypadek na ulicy” — bug od l. 12 — g. 16, 18, 20. „Goplana” — „Paryż” (film panoram.) od l. 7 — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. Okr. Klub Ofic. — „Estrada młodości” — g. 16 — „Eskapada” ang. — g. 18, 20. OKŁOWO — „Neptun” — „Trzy kobiety” — polski od l. 12 — godzina 16, 18, 20. CHYLONIA — „Promień” — „All Baba i 40 rozbójników” — franc. — od lat 16 — g. 17, 19.

GRABÓWEK — „Fala” — „Raj kapłana” — ang. od l. 16 — godzina 16, 18, 20. RUMIA — „Aurora” — „Król się bawił” — fr. od l. 16 g. 18, 20. „Mimoza” (Gdynia, sz. Wołciecha) — „Damski krakwiec” fr. od l. 16 g. 16, 18, 20.

SOPOT — „Bałtyk” — „Zemsta” polski — od l. 12 — godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia” — „Róża dla Bettiny” NRF — od l. 12 — g. 16, 18, 20.

DZURY APTEK

GDANSK — Apt. nr 52, ul. Długa 54-56. WRZESZCZ — Apt. nr 16, ul. Grunwaldzka 52.

SOPOT — Apt. nr 12, ul. 20. Euzdzierzka 79. OLIWA — Apt. nr 53, ul. Leśna 1. GDYŃA — Apt. nr 11, Skwer Kościuszki 22 i Apt. nr 8, ul. Słaska 42. OBUZE — Apt. nr 63, ul. Bednarska 11. ORUNIA — Apt. nr 20, ul. Boh. Stalinga.

Apt. nr 4, ul. Oltwska 83. Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku — telefon — Centrala 522-63. Biuro wczasów 410-00.

Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni i Klinika Chirurgiczna.

## Nasza ocena

# Arie i pieśni w wykonaniu Andrzeja Hiolskiego

RHIOŁSKIEGO wywołuje zainteresowanie publiczności. Hiolski jest bowiem tego rodzaju wokalistą, u którego piękny baritonowy głos łączy się z wykonawczym temperamentem i wysoką kulturą artystyczną. Próbe swych rozległych możliwości artystycznych i wyrazowych dał na ostatnim recitalu wykonując pieśni — od „Come raggio di sol” Caldary poprzez utwory Schuberta, Chopina i Liszta do Faurego — oraz arie Mozarta, Meyerbeera, Verdiego i Giordano.

Pieśniarskie kreacje Hiolskiego zasługują na wysoką notę. Odnoszą się wnikliwym pod względem wokalnym i muzycznym opracowaniem każdej frazy i wyrażają koncepcję całości, zgodną z wyrazem i stylem każdej pieśni. Powściągliwość wokalna i oszczędne dawkowanie ekspresji — nadawały tej części koncertu kameralny, poufny niemal charakter. Szczególnie głęboko zapadły w pamięć takie pozycje jak „Come raggio” Caldary, lub „Sobowót” Schuberta i „Lobewty” Liszta oraz cykl pieśni „L'horizon chemerique” Faurego.

Odmienne walory zaprezentował artysta w części operowej. Tu królował piękny i bogaty w kolorystyce głos o rozległej skali dynamicznej i dużej sile wyrazu, kultura wokalna — dramatyczna i porwijący temperament. Wyczuwa

się specjalne dyspozycje artysty do rozbudowania dzieł o silnym napięciu emocji i szerokim oddechu frazy.

Właśnie wykonanie potężnych arii, takich jak aria Renato z opery „Bal Maskowy” Verdiego lub Gerarda z „Andre Chenier” Umberta Giordano, czy nawet już nieco pompatycznej arii z „Dinorah” Meyerbeera — było szczytowym osiągnięciem tego wieczoru.

Akompaniował prof. Władysław Walentynowicz. OSS

Pogotowie Ratunkowe informuje

W środę wieczorem na Orni zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. 20-letni Stanisław Żuk (Orunia, ul. Przy Torze 7 c m. 3), który jechał wychyleny na stopniach tramwaju, uderzył się o drzewo i wpadł pod koła przyczepy. Mimo natychmiastowej pomocy pogotowia ratunkowego Stanisław Żuk zmarł w drodze do szpitala.

Polskie Tow. Historii Medycyny rozpoczyna swą działalność

19 bm. utworzył się w Gdańsku oddział reaktywowanego br. POLSKIEGO TOWARZYSTWA HISTORII MEDYCZYNY. Przewodniczącym Zarządu Oddziału został doc. dr Stanisław Sokół, zastępcą prof. dr Tadeusz Kietlanowski, sekretarzem dr Leon Wasilewski, skarbnikiem — Klementyna Billkiewiczówna. W skład komisji rewizyjnej weszli: prof. dr Ludwik Zembrzowski, prof. dr Tadeusz Biliński i dr Adam Bochen ski.

Ponieważ oddział gdański PTHM pragnie skoncentrować swoją pracę przede wszystkim nad historią medycyny na terenie Pomorza, przeto zwraca się do społeczeństwa z apelem o przekazanie wszelkiego rodzaju dowodów działalności naukowej i społecznej lekarzy — Polaków

Materiały należy kierować pod adresem: doc. dr Stanisław Sokół, Gdańsk-Wrzeszcz, Akademia Medyczna, II Klinika Chirurgiczna, 8.

## Przypominamy!

### Dzisiaj i jutro Włochy

Dzisiaj, 25 bm. i jutro (sobota, 26 bm.) o godz. 22 w kinie „Leningrad” w Gdańsku słuchać będziemy orkiestry Zygmunta Wicharego i solistów, występujących w programie pt. „UF, JAK GORĄCO”

Bilety do nabycia w oddziałach „Orbisu”.

